



Sygn. akt II KK 287/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **M. B. i P. T.**

oskarżonych z art. 284 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 maja 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 4 lutego 2013 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. M. uiszczonej opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 r., uznał M. B. za winnego tego, że w dniu 18 lipca 2011 r. na trasie O. – K., działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego, w ten sposób, że w trakcie zleconego kursu transportowego zabrał celem przywłaszczenia 2 kartony z zawartością 120 sztuk obrazów piaskowych typu MApm, 2 kartony z zawartością 72 obrazów piaskowych typu SApm, 1 karton z zawartością 24 sztuk obrazów piaskowych typu DApm, 1 karton z zawartością barwników do obrazów piaskowych, powodując straty łączne w kwocie 4.132,80 zł na szkodę właściciela firmy „E.” w O. - M. M., to jest za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał P. T. za winnego tego, że w dniu 18 lipca 2011 r. na trasie O. – K., działając wspólnie i w porozumieniu z M. B. dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego, w ten sposób, że w trakcie zleconego kursu transportowego zabrał celem przywłaszczenia 2 kartony z zawartością 120 sztuk obrazów piaskowych typu MApm, 2 kartony z zawartością 72 obrazów piaskowych typu SApm, 1 karton z zawartością 24 sztuk obrazów piaskowych typu DApm, 1 karton z zawartością barwników do obrazów piaskowych, powodując straty łączne w kwocie 4.132,80 zł na szkodę właściciela firmy „E.” w O. – M. M., to jest za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Sąd Rejonowy w O. orzekł ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec oskarżonych obowiązek solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. M. kwoty 4.132,80 zł.

Dwie apelacje od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonych, zaskarżając wyrok w odniesieniu do każdego z oskarżonych w całości i zarzucając obrazę szeregu przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów z zamiarem bezpośrednim pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z materiału dowodowego

sprawy. Autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonych M. B. i P. T. od zarzucanego im czynu z art. 284 § 2 k.k.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. M. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych zarzucił orzeczeniu Sądu Okręgowego w K. rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, to jest rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na wykroczeniu poza ramy swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, a także błędów natury logicznej.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej wniosła w pisemnej odpowiedzi na kasację o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Tej samej treści wniosek złożyła w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się zasadna i konieczne stało się uchylenie zaskarżonego nią wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie przesądzając kształtu ostatecznego rozstrzygnięcia w tej sprawie stwierdzić trzeba, że sąd odwoławczy dopuścił się w trakcie oceny materiału dowodowego w tej sprawie błędów natury logicznej, które powodują, że zaskarżony kasacją wyrok nie mógł się ostać.

Zmieniając zaskarżony wyrok i orzekając odmiennie co do istoty sąd odwoławczy zobligowany był do dokonania oceny całości ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego i to zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. Zadanie to jest dla sądu odwoławczego o tyle niełatwe, że w odróżnieniu od sądu *meriti* sąd odwoławczy nie ma z reguły bezpośredniego kontaktu z przesłuchiwanymi świadkami oraz innymi źródłami dowodowymi i opiera się na ocenie materiałów zgromadzonych w aktach sprawy. Fakt ten sądy

odwoławcze powinny brać pod uwagę zwłaszcza w razie podejmowania tak radykalnej decyzji procesowej, jak w niniejszej sprawie.

W trakcie oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym w O., której wyraz znalazł się w treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, Sąd Okręgowy w K. rzeczywiście dopuścił się błędów wskazanych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Po pierwsze, sąd odwoławczy nieprawidłowo zinterpretował analizę zapisów tachografów zawartą w opinii biegłego J. P., dokonując tym samym innych aniżeli Sąd Rejonowy ustaleń, co do czasu przerw w czasie jazdy samochodów, którymi kierowali oskarżeni, co z kolei stało się podstawą do wyciągnięcia błędnego wniosku o niezgodności przerw z zapisem monitoringu w firmie R. w K., to jest w miejscu odbioru towaru z samochodów. Uważna lektura zapisów tachografów i treści pisemnej opinii biegłego oraz jego zeznań złożonych przed sądem zdaje się prowadzić do wniosku, że samochody, którymi poruszali się oskarżeni wyjechały z firmy pokrzywdzonego odpowiednio o godzinie 16.16 i 16.18. Pierwsza przerwa w podróży trwała dla każdego z samochodów od 16.24 do 16.48 i od 16.27 do 16.50. Była to, jak wyjaśniali oskarżeni, przerwa na posiłek, przy czym oskarżeni wskazali miejsce, w którym posiłek ten mieli spożywać. Samochody ponownie ruszyły zatem o godzinie 16.48 i 16.50, a zatrzymały się o godz. 17.09 i 17.13. Wbrew ustaleniom sądu odwoławczego wszystko zdaje się wskazywać na to, że samochody te przyjechały do siedziby firmy R. w K. właśnie o godz. 17.09 i 17.13 i pozostawały w firmie odpowiednio do godz. 17.25 i 17.28. Wówczas odpowiada to zapisom monitoringu, o których wspomniano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i w godz. 17.19 i 17.24 samochody znajdowały się w magazynie firmy R. Ustalona przez Sąd Okręgowy godzina przyjazdu samochodów do firmy ., to jest godz. 17.34 wydaje się być natomiast godziną zakończenia kursu obu samochodów, to jest chwilą ich powrotu do bazy firmy transportowej. Przy takim odczytaniu zapisów z tachografów, a wydaje się ono zgodne z twierdzeniami biegłego i zapisami w jego opinii (k. 54 akt) upada twierdzenie Sądu Okręgowego w K. o niezgodności czasowej i wynikającego z niej braku pewności co do tego, że obraz z monitoringu dotyczy samochodów, którymi poruszali się oskarżeni.

Po drugie, Sąd Okręgowy zignorował podkreślaną w toku postępowania wątpliwość co do odległości od firmy pokrzywdzonego do miejsca, w którym oskarżeni mieli spożywać posiłek, która jest inna aniżeli uwidoczniła w zapisach tachografów. Okoliczność ta dostrzeżona została przez Sąd Rejonowy, który doszedł do wniosku, że samochody kierowane przez oskarżonych nie zatrzymały się, jak wyjaśnili oskarżeni, w C. w miejscu spożywania posiłku, a w jakimś innym miejscu, wpłynęło to zapewne istotnie na ocenę wyjaśnień oskarżonych. Całkowite pominięcie tej kwestii w rozważaniach Sądu Okręgowego w K. uznać trzeba za zaniedbanie sądu odwoławczego.

Po trzecie, w rozważaniach Sądu Okręgowego nie zawarto jakiegokolwiek oceny podkreślanej w wywodach sądu pierwszej instancji widocznej różnicy w liczbie warstw kartonów na palecie w chwili wyładunku (zapis z monitoringu) z deklarowaną przez pokrzywdzonego liczbą warstw w chwili załadunku (co potwierdzają obecni w czasie załadunku świadkowie). Sąd odwoławczy nie poddał, jak się wydaje, dostatecznie wnikliwej ocenie dowodu w postaci zapisu z monitoringu, poprzestając na skrótowym stwierdzeniu, że zapis ten może nie dotyczyć ciężarówek prowadzonych przez oskarżonych. Dowód w postaci zeznań pokrzywdzonego nie został jednak w uzasadnieniu sądu odwoławczego zdyskwalifikowany, a właściwie w ogóle nie został w jakikolwiek sposób oceniony. Za niedostateczne natomiast uznać należy poprzestanie na przyjęciu za wiarygodne zeznań magazyniera przyjmującego towar w siedzibie firmy R. Ocena tego dowodu skonfrontowana być powinna z innymi dowodami ujawnionymi w toku przewodu sądowego, nie można bowiem pominąć podnoszonej w kasacji kwestii ewentualnej odpowiedzialności zawodowej świadka za niedostrzeżenie ewentualnego przepakowania palety lub uszkodzenia ochronnej warstwy folii na zapakowanych kartonach.

Nie sposób w tym stanie rzeczy uznać, że kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była kontrolą dostatecznie wnikliwą, a wniosek, do którego sąd ten doszedł nie może być uznany za znajdujący oparcie w prawidłowo ocenionych dowodach i logicznych wnioskach. Decyzja o zmianie zaskarżonego wyroku i uniewinnieniu oskarżonych jawi się w tej sytuacji jako pochopna. Podczas ponownego rozpoznania sprawy konieczne będzie

zweryfikowanie rozumowania sądu pierwszej instancji w sposób wnikliwy i staranny, w oparciu o wszystkie ujawnione w sprawie dowody, rozważając ewentualną potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego w związku z oświadczeniem R. P. Kierownika Oddziału R. w K., dotyczącym zapisu z monitoringu w dniu zdarzenia, stanowiącego przedmiot rozpoznania.